

Wywłaszczyć koncerny!

8 kwietnia 2019

Demonstracje odbyły się w ostatnią sobotę w 19 miastach i według organizatorów zgromadziły ok. 55 tys. uczestników. W samym Berlinie wyszło na ulice 10 tys. osób – z hasłami takimi jak „Posiadanie domu to podstawowe prawo” i „Szaleństwo cen wynajmu”.

Protesty odbyły się m.in. w Monachium, Kolonii, Dortmundzie, Dreźnie, Frankfurt nad Menem i Stuttgarcie. W stolicy Niemiec zbierano podpisy pod petycją dotyczącą przeprowadzenia referendum w sprawie wywłaszczenia przedsiębiorstw zarządzających zasobami mieszkaniowymi. Inicjatorzy domagają się, aby firmy posiadające ponad 3 tys. mieszkań zostały wywłaszczone, a mieszkania zostały wykupione przez miasto. Np. sam koncern Deutsche Wohnen posiada w Berlinie ok. 112 tys. mieszkań, na które najemców powoli już przestaje stać. Podobnie Vonovia czy Grand City Property. Czynsze powoli zaczynają np. „zjadać” emerytury starszych mieszkańców Berlina.

Wywłaszczenie to obywatelska inicjatywa, którą popiera mniej więcej połowa mieszkańców miasta.

„Nie chcę dłużej bezradnie przypatrywać się, jak nasze miasto jest wykupywane przez wielki kapitał” – mówił w lutym Rouzbeh Taheri, rzecznik obywatelskiego ruchu, który ogłosił, że zamierza wypowiedzieć wojnę spekulantom na rynku nieruchomości. Stwierdził, że już teraz brakuje około 80 tys. mieszkań, a jeśli ceny narzucone przez firmy będą się utrzymywać, wielu seniorów będzie musiało wyprowadzić się u schyłku życia na przedmieścia.

Jeśli powiedzie się zamiar berlińskich aktywistów, miasto zyskałoby około 200 tys. lokali, które mogłoby wynająć po

rozsądnych cenach.

W 2017 roku czynsze przy najmie od prywatnych właścicieli opiewały na 8,70 euro netto za metr kwadratowy, zaś w przypadku spółdzielni 7,50 euro, a mieszkań komunalnych 7,40 euro.

Według sondażu, który na początku roku przeprowadzono na zlecenie „Tagesspiegel“, 55 proc. mieszkańców miasta popiera pomysł, według sondażu dla „Berliner Zeitung” – 44 proc.

Rosnące czynsze i monopole na rynku najmu to jednak nie tylko problem Berlina. Mniejsze demonstracje odbyły się w 18 innych niemieckich miastach. W sumie zgromadziły około 55 tys. protestujących.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu